Prezydent Dieter F. Uchtdorf
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

Bezpieczne lądowanie podczas turbulencji

Niedawno razem z moją żoną, Harriet, byliśmy na lotnisku i patrzyliśmy na wspaniałe lądujące samoloty. Był to wietrzny dzień, a potężne podmuchy wiatru biły o zbliżający się samolot, powodując, że każdy gwałtownie się trząsł.

Gdy obserwowaliśmy tę walkę pomiędzy naturą a maszyną, myślami wróciłem do mojego własnego szkolenia lotniczego oraz do zasad, jakich się wtedy nauczyłem — a później nauczałem ich innych pilotów podczas szkoleń.

„Nie walczcie ze sterownicą podczas turbulencji — mówiłem im. — Zachowajcie spokój; nie reagujcie przesadnie. Miejcie oczy skupione na środkowej linii pasa startowego. Jeśli zboczycie z pożądanej ścieżki, dokonajcie natychmiastowej, ale ostrożnej korekty. Ufajcie potencjałowi waszego samolotu. Przeczekajcie tę turbulencję".

Doświadczeni piloci rozumieją, że nie zawsze są w stanie kontrolować to, co dzieje się wokół nich. Nie mogą po prostu wyłączyć turbulencji. Nie mogą sprawić, że deszcz lub śnieg zniknie. Ani też spowodować, że wiatr przestanie wiać lub zmieni swój kierunek.

Rozumieją również, że błędem jest bać się turbulencji lub silnych wiatrów — a w szczególności, by być przez nie sparaliżowanym. Sposób na bezpieczne lądowanie, podczas gdy warunki nie są idealne, to pozostać na odpowiednim torze i sunąć po wyznaczonym kursie tak dokładnie, jak to możliwe.

Kiedy obserwowałem, jak jeden samolot za drugim podchodzi do lądowania i przypomniałem sobie zasady, których nauczyłem się przez lata bycia pilotem, zastanawiałem się, czy nie kryła się za tym lekcja dla naszego codziennego życia.

Nie zawsze możemy kontrolować burze, jakie życie stawia na naszej drodze. Czasem sprawy po prostu nie idą po naszej myśli. Możemy być wstrząśnięci lub miotani przez turbulencje rozczarowania, wątpliwości, strachu, smutku czy stresu.

Podczas tych momentów łatwo jest zaplątać się we wszystko, co idzie źle i skoncentrować nasze myśli na kłopotach. Pokusą jest skupienie się na próbach, z którymi przychodzi nam się zmierzyć, zamiast na Zbawicielu i naszym świadectwie o prawdzie.

Jednak nie jest to najlepszy sposób na poruszanie się wśród naszych życiowych wyzwań.

Tak jak doświadczony pilot pozostaje skupiony nie na burzy, ale na centrum pasa startowego oraz na odpowiednim punkcie lądowania, tak i my powinniśmy utrzymać naszą uwagę w centrum naszej wiary — na naszym Zbawicielu, Jego ewangelii i planie naszego Ojca Niebieskiego — oraz na naszym najwyższym celu — bezpiecznym powrocie do naszego niebiańskiego przeznaczenia. Powinniśmy ufać Bogu i skupić nasze wysiłki na pozostaniu na ścieżce ucznia Chrystusa. Powinniśmy skupiać nasze oczy, serce i umysł na życiu w sposób, w jaki wiemy, że powinniśmy żyć.

Okazywanie wiary i zaufania naszemu Ojcu Niebieskiemu poprzez przestrzeganie przykazań z radością, przyniesie nam szczęście i chwałę. Jeśli pozostaniemy na ścieżce, przejdziemy przez każdą turbulencję i bezpiecznie powrócimy do naszego niebiańskiego domu — bez względu na to, jak silna ta turbulencja może się wydawać.

Bez względu na to, czy niebo wokół nas jest przejrzyste czy wypełnione złowieszczymi chmurami, my jako uczniowie Jezusa Chrystusa, poszukujemy najpierw królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, wiedząc, że jeśli tak postąpimy, wszystko inne, czego nam potrzeba, będzie nam ostatecznie zapewnione (zob. Ew. Mateusza 6:33).

Jakaż to ważna lekcja życiowa!

Im większą obsesję mamy na punkcie naszych trudności, naszych zmagań, naszych wątpliwości oraz lęków, tym trudniejsza może stać się nasza sytuacja. Z drugiej strony, im bardziej skupiamy się na naszym niebiańskim przeznaczeniu i na radości z podążania ścieżką ucznia — kochając Boga, służąc naszym bliźnim — tym bardziej prawdopodobne, że pomyślnie przejdziemy przez okres kłopotów i turbulencji.

Drodzy przyjaciele, bez względu na to, jak gwałtownie wyją wokół nas wiatry naszej doczesnej egzystencji, ewangelia Jezusa Chrystusa zawsze zaoferuje najlepszą drogę do lądowania w królestwie naszego Ojca Niebieskiego.

NAUCZANIE NA PODSTAWIE TEGO PRZESŁANIA

Prezydent Uchtdorf radzi nam, abyśmy „[ufali] Bogu i [skupili] nasze wysiłki na pozostaniu na ścieżce ucznia Chrystusa". Pomyśl o spytaniu tych, których nauczasz, o to, w jaki sposób pozostali skupieni „na naszym niebiańskim przeznaczeniu i na radości z podążania ścieżką ucznia", w czasie, kiedy stawiali czoła próbom. Możesz poprosić ich, by pomyśleli o tym, w jaki sposób mogą skupić się na swoim świadectwie i na Chrystusie w trudnych momentach oraz by w duchu modlitwy zdecydowali, jak wdrożyć jeden lub kilka z tych pomysłów w życie.

MŁODZIEŻ

Podstawa dla mojego świadectwa

Jennifer Weaver

Kiedy miałam 16 lat, w moim domu pojawił się mój przyjaciel z misjonarzami. W ciągu miesiąca od naszej pierwszej dyskusji dostałam jasne odpowiedzi na wszystkie moje pytania. Czułam, jak Duch Święty świadczy o prawdziwości przesłania o Przywróceniu. Było to niepodobne do niczego, co do tamtej pory czułam i wiedziałam, że wszystko to jest prawdą.

Jednakże doświadczyłam więcej odrzucenia i sprzeciwu niż kiedykolwiek wcześniej. Czułam się samotna, zmęczona i zdezorientowana. Skoro robiłam to, co słuszne, dlaczego napotykałam tak dużo przeciwności? Nie mogłam zrozumieć, w jaki sposób moje próby miały być dla mojego dobra. Misjonarze uczyli mnie o tym, żebym pościła i modliła się, nawet w ciągu dnia w szkole. Kiedy sytuacja stawała się nie do zniesienia, otwierałam serce w modlitwie i natychmiast czułam pocieszenie Ducha.

Tydzień przed moim chrztem był pełen prób. Mój szef zagroził, że mnie zwolni, jeśli nie zrezygnuję z chrztu i nie zastąpię kogoś w pracy; trafiłam do szpitala z powodu kamicy nerkowej, a rodzice poprosili mnie, żebym opuściła nasz dom. Mając na głowie tyle rzeczy, które były poza moją kontrolą, jedyne, co mogłam zrobić, to zwrócić się do Pana.

Każda z tych prób *okazała się* być dla mojego dobra. Pomogły mi one nauczyć się doktryn ewangelii, które zapewniły mi podstawę dla mojego świadectwa.

Autorka mieszka w stanie Idaho w USA.

© 2016 Intellectual Reserve, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone. Printed in Germany. Zatwierdzenie wersji angielskiej: 6/15. Zatwierdzenie do tłumaczenia: 6/15.
Tłumaczenie z: *First Presidency Message, February 2016*. Polish. 12862 166

Małżeństwo jest wyświęcone od Boga

Wiara, Rodzina, Służba

Przestudiujcie z modlitwą to przesłanie i zastanówcie się nad fragmentem, o którym chcecie mówić. W jaki sposób zrozumienie dokumentu „Rodzina: Proklamacja dla świata" przyczyni się do wzrostu waszej wiary w Boga i pobłogosławi osoby, nad którymi macie pieczę poprzez odwiedziny domowe? Aby uzyskać więcej informacji, odwiedź stronę ***reliefsociety.lds.org****.*

Prorocy, apostołowie oraz przywódcy nadal „uroczyście [ogłaszają], że małżeństwo między mężczyzną i kobietą jest wyświęcone od Boga i że rodzina zajmuje centralne miejsce w planie Stworzyciela"[1].

Starszy D. Todd Christofferson z Kworum Dwunastu Apostołów powiedział: „Rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety to najlepsze miejsce dla stosowania planu Boga […].

Ani my, ani żaden inny śmiertelnik nie może zmienić boskiego porządku małżeństwa"[2].

Bonnie L. Oscarson, generalna prezydent Młodych Kobiet, powiedziała: „Każdy, bez względu na sytuację w rodzinie lub liczbę dzieci, może być obrońcą Pańskiego planu opisanego w proklamacji o rodzinie. Jeśli jest to plan Pana, powinien być to także nasz plan!"[3]

Starszy Christofferson kontynuował: „Niektórym nie jest dane błogosławieństwo małżeństwa, z różnych powodów, w tym ze względu na brak perspektyw, zainteresowanie tą samą płcią, fizyczne lub umysłowe upośledzenie lub z powodu strachu przed porażką […]. Być może wasze małżeństwo się rozpadło […]. Niektórzy są w związku małżeńskim, ale nie mogą mieć dzieci […].

Mimo to, […] każdy z was może przyczynić się do wypełnienia boskiego planu w każdym pokoleniu"[4].

Dodatkowe fragmenty z pism świętych

I Ks Mojżeszowa 2:18–24; I List do Koryntian 11:11; Nauki i Przymierza 49:15–17

Historie z życia ludzi

Brat Larry M. Gibson, były pierwszy doradca w generalnym prezydium Młodych Mężczyzn, pamięta, kiedy Shirley, obecnie jego żona, powiedziała:

„'Kocham cię, bo wiem, że kochasz Pana bardziej, niż kochasz mnie' […].

Ta odpowiedź uderzyła moje serce […].

[I] zawsze chciałem, żeby czuła, że kocham Pana ponad wszystko"[5].

Starszy David A. Bednar z Kworum Dwunastu Apostołów nauczał: „Pan Jezus Chrystus jest punktem odniesienia w związku, jakim jest małżeństwo przymierza […]. [Wyobrażacie sobie, że] Zbawiciel umieszczony jest na wierzchołku […] trójkąta, kobieta w jednym kącie trójkąta, u podstawy, a mężczyzna w drugim. Teraz rozważcie, co dzieje się w związku mężczyzny i kobiety, kiedy indywidualnie i usilnie 'przystępują do Chrystusa' i dążą do tego, by '[stać] się w Nim doskonali' (Moroni 10:32). Dzięki Odkupicielowi i poprzez Niego mężczyzna i kobieta zbliżają się do siebie"[6].

PRZYPISY

1. Dokument „Rodzina: Proklamacja dla świata", *Liahona,* listopad 2010, str. 129.
2. D. Todd Christofferson, „Po co nam małżeństwo, po co nam rodzina", *Liahona*, maj 2015, str. 52.
3. Bonnie L. Oscarson, „Obrończynie proklamacji", *Liahona*, maj 2015, str. 15.
4. D. Todd Christofferson, „Po co nam małżeństwo, po co nam rodzina", str. 52.
5. Larry M. Gibson, „Fulfilling Our Eternal Destiny", *Ensign,* luty 2015, str. 21–22.
6. David A. Bednar, „Marriage Is Essential to His Eternal Plan", *Liahona,* czerwiec 2006, str. 54.

Zastanów się

W jaki sposób indywidualnie i usilnie starasz się „przyjść do Chrystusa"?

© 2016 Intellectual Reserve, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone. Printed in Germany. Zatwierdzenie wersji angielskiej: 6/15. Zatwierdzenie do tłumaczenia: 6/15.
Tłumaczenie z: *Visiting Teaching Message, February 2016.* Polish. 12862 166